



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Groźne memento

Komisje dla ustalania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie i w Łodzi, które od chwili stabilizacji waluty nie miały do roboty i jedynie od czasu do czasu stwierdzały, iż ceny podniosły się albo spadły o pół lub ćwierć procentu, co praktycznie nie posiadało żadnego znaczenia. Ostatnio odzyskały znowu rację bytu. Mianowicie w komunikatach swych rzeczono komisje groźbami, iż drożyzna w Warszawie, zarówno jak w Łodzi, podniosła się w sierpniu aż o 7 procent w porównaniu z miesiącem poprzedzającym. A więc o całe 7 procent podniosły się ceny na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, czyli że w tym samym stopniu spadła siła kupca nowej waluty polskiej — złotego.

Jakie znaczenie posiada ten znaczny wzrost drożyzny, niema potrzeby objaśniać tym wszystkim, którzy byli świadkami szalonych skoków drożyzny, i nieokleczanych wahań walutowych z czasów marki polskiej i doświadczeni na własnej skórze wszystkich okropności i zaburzeń gospodarczych, jakie towarzyszyły inflacji i devaluacji. Z chwilą przeprowadzenia reformy finansowej i sanacji skarbowej przez p. Grabskiego, zdawało się, iż pojęta ta wyraz z fatalnymi zjawiskami, które im towarzyszyły, przejdą do przeszłości i że zniknie ta zła siła, która burzyła budżet państwa woty, ale i budżet domowy robotnika i pracownika.

Coprawda ludzie bardziej przewidujący od pierwszych momentów sanacji krytykowali system p. Grabskiego i wróżyli mu, opierając się na ścisłych prawach ekonomicznych i na doświadczeniach ostatniej doby, niezbyt różową przyszłość i że zniknie ta zła siła, która burzyła budżet państwa woty, ale i budżet domowy robotnika i pracownika.

I oto znów nadszedł dzień, gdy nasza wiara w ostateczne ustabilizowanie waluty i uregulowanie stosunków finansowych, nasz entuzjazm dla szybkiego uzdrowienia pieniądza i radykalnej sanacji skarbu, znalazły się pod znakiem zapytania. Złowrogie komunikaty komisji statystycznych, donoszące o wzroście drożyzny o całe 7 proc. mu si wyręć szeroko brzoźde troski na czoło każdego obywatela, który pamięta doskonale, że wszystkie nasze długotrwałe miżerje walutowe rozpoczęły się od niewinnych skoków drożyzny i niewielkich wahań marki polskiej.

To też owe 7 procent wzrostu drożyzny obliczone przez komisje statystyczne Warszawy i Łodzi są dla nas groźnym memento i stawiają cały kraj w niepokojącym oczekiwaniu tajemniczego jutra. Owe 7 procent podważają dokonywaną obecnie sanację i podkopują walutę, na której opiera się cały gmach naprawy skarbu i gospodarstwa narodowego. Owe 7 procent, jest radosnym zwiastunem dla uspięonej obecnie chmary spekulatorów, lichwiarzy paskarzy, chjen i in. pijawek społecznych, które czchają tylko i z niecierpliwością oczekują momentu, gdy złoty się zachwieje, a wraz z nim zachwieje się cały organizm gospodarstwa państwa, aby bezkarnie żerować i pić krew z chorego ciała Polski.

To też całe społeczeństwo powinno wyteżyc wszystkie swe siły do walki z złowrogim zjawiskiem i musi urwać łeb hydrze, gdy znajduje się ona jeszcze w zarodku.

## WĘGIEL

z kopalń RENARD, GRODZIEC, CZELADZ dostarcza DOM PRZEMYSŁOWY HANDLOWY  
**ZDZISŁAW RYLSKI**  
SP. AKC.  
Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Wagonowo  
Wozowo  
Detalicznie

Klub Ogólno Sportowy VICTORIA w Częstochowie

urządza w PARKU STASZYCA  
w sobotę dnia 13-go września 1924 roku,  
**WIELKI KONCERT**  
(36 osób)  
z udziałem orkiestry fabryki Częstochowianka pod kierunkiem znanego Dyrektora Orkiestry p. BURSIIKA  
POCZĄTEK O GODZINIE 4-ej PO POŁUDNIU

Zysk przeznaczony na dokończenie budowy boiska i toru wyścigowego.

Przedewszystkiem jednakże oczekujemy ratunku od sterników naszej nauki państwowej — a w pierwszym rzędzie od pana Grabskiego, który jest

powołany do gaszenia pożaru, jaki może rozszalać na dobre i zniszczyć łańkowiec z tak wielkim trudem wznieszoną przezeń budowę sanacyjną.

D. N.

## Ameryka wobec rozbrojenia. Pogląd kół urzędowych.

London. Z Waszyngtonu donoszą: Z najbliższego otoczenia Prezydenta Coolidge'a przedostała się do wiadomości publicznej informacja, charakteryzująca stanowisko, jakie Rząd Amerykański zajmuje w sprawie rozbrojenia. Zdaniem Rządu Amerykańskiego sprawa rozbrojenia na ładzie jest sprawą czysto europejską, która w rzeczywistości nie dotyczy Ameryki.

Wedle zamiarów Prezydenta Coolidge'a Konferencja Waszyngtońska miała by rozpatrywać tylko sprawę zaniechania

budowy nowych łodzi podwodnych i samolotów, jako też sprawę wojny gazowej. Jeżeli Europa, brzmi w dalszym ciągu wzmiankowana informacja, jest zdania, że sprawa rozbrojenia na ładzie jest sprawą silniejszą, aniżeli sprawy, które mają być rozpatrzone na Konferencji Waszyngtońskiej, to w tym wypadku Ameryka nie myśli się narzucać Europie. Jeżeli zaś państwa europejskie nie zechcą wystąpić swych przedstawicieli na Konferencję Waszyngtońską, to Ameryka odwróci się od Europy.

## Brutalny napad na Polaków w Gdańsku

Napadnięty został p. Stanisław Jasiński, kierownik określonej wystawy artystów polskich

Gdańsk. Wczoraj miało miejsce następujące zajście, które dowodzi, że nacjonalizm niemiecki, wskutek złudnych nadziei berlińskich, na nowo zaczyna występować zaczepnie przeciwko Polakom.

P. Stanisław Jasiński, który urządził w Gdańsku wędrowną wystawę artystów polskich, powracając z Wrzeszcza w towarzyszywie obywatela gdańskiego kupca p. Strojewskiego, został napadnięty w tramwaju przez jadących w nim Niemców. Bezpośrednią przyczyną zajścia było to, że Polacy rozmawiali po polsku, na co Niemcy przez całą drogę zwracali

uwagę w sposób grubiański i niemożliwy do tolerowania. Na pierwszą łagodną odpowiedź p. Strojewskiego, który przemówił do Niemców jako Gdańszczanin, Niemcy rzucili się na p. Strojewskiego i Jasińskiego. Pierwszego z nich wypchnęli z wagonu i pokaleczyli, a drugi ocalił się tylko dzięki temu, że udało mu się w zamieszaniu uciec.

Dodać należy, że p. Stanisław Jasiński znany jest i społeczeństwu częstochowskiemu z czasu pobytu w naszym mieście określonej wystawy polskich artystów malarzy w parku Staszycza.

## Polska na zgrupowaniu Ligi narodów

Genewa. Dyskusja nad raportem działalności Ligi narodów trwała wczoraj w dalszym ciągu i niewątpliwie jutro zakończy się, aby dać wreszcie możność komisjom przystąpienia do pozytywnej roboty i przygotowania ostatecznych raportów.

Na jutrzejszym posiedzeniu ogólnym zabierze prawdopodobnie głos minister Skrzyński.

Ponieważ inni mówcy poruszali sprawę mniejszości narodowych, przypuszczać należy, że p. Sbrzyński skorzysta z okazji, aby dać wyczerpujący obraz połozenia mniejszości narodowych w Polsce w związku z ostatnimi ustawami językowymi.

Należy podnieść sukces delegacji polskiej z powodu wyboru Skrzyńskiego na

prezesa drugiej podkomisji, utworzonej przy trzeciej komisji rozbrojeniowej.

Do kompetencji drugiej podkomisji należy sprawa traktatów t. zw. regionalnych, oraz redukcja zbrojeń. Z tego powodu druga podkomisja uważana jest za mającą wypieć najważniejszą funkcję trzeciej komisji.

Drugim powodzeniem delegacji polskiej jest jednogłośny wybór Franciszka Sokala na sprawozdawcę piątej komisji, rozważającej sprawy społeczno humanitarne.

Deklaracja Galwanauskasa w sprawie Wilna wywołała fatalne wrażenie. Oto co pisze "Gazette de Lausanne": Litwie wciąż wydaje się, że jest pokrzywdzona na rzecz Polski, od lat więc kilku zatrudnia swemi skargami obie półkule ziemskie.

Wczoraj Galwanauskas ponownie wszedł na trybunę, aby płakać nad losem Kłajpedy i Wilna, aczkolwiek wszyscy są

przekonani, że sprawy te są ostatecznie załatwione.

Litwini widocznie zdecydowali się nie dopuścić do uspokojenia się Europy. Należy jednak mieć nadzieję, że Liga narodów nie da się wzruszyć, ani otumanić, albowiem inne, ważniejsze sprawy leżą jej na sercu.

Zreszta przed kilku dniami Skrzyński w swym wymownym przemówieniu z góry odpowiedział na utyskiwania Galwanauskasa. Incydent wileński jest zamknięty, Polska zaś administruje w Wilnie ręką stanowczą i liberalną. Wielki czas, aby litwini pogodził się z tym faktem. Jest wprost nieprzywoitnością wchodzić wciąż na trybunę Ligi narodów i deklamować, że największą chmurą na horyzoncie Europy jest sprawa wileńska. Zaiste litwinom brak zmysłu proporcji.

Mocne słowa "Gazette de Lausanne" potwierdzają w zupełności sprawę niefortunnego wystąpienia Galwanauskasa. Można mieć nadzieję, że w Genewie nie będzie więcej mowy o Wilnie.

## TELEGRAMY.

### Papież do studentów

Paryż. Donoszą z Rzymu: Papież przyjął delegację studentów, biorących udział w kongresie eucharystycznym w Palermo i wypowiedział do nich mowę, w której zaznaczył, że obowiązkiem katolików jest brać udział w życiu politycznym. Katolicy mogą wspólnie działać z innymi partiami np. z socjalistami, lecz tylko wtedy gdy stronnictwa te są już u władzy. Nie jest pożądanym i sprzeczne z poglądem katolików pomaganie tym stronnictwom do osiągnięcia władzy. Szczególnie godnym ubolewania byłby ów współdziałanie katolików w tych stronnictwach, które uznają zasadę bezwyznanowości. Dzienniki włoskie uważają mowę Papieża za dowód, że Papież pragnie nie dopuścić do udziału sfer katolickich w pozycji przeciwnika faszystom, lecz domaga się zwalczania socjalistów.

### Anglia wprowadza Niemcy do Ligi

Genewa. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu trzeciej komisji zabral głos lord Parmoor w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi. Zaznaczył on, że należy podjąć wszystkie kroki ku temu, aby Niemcy mogły wziąć udział jeszcze w obecnej sesji Ligi. Lord Parmoor zastrzegł się, że w imieniu delegacji angielskiej wniesie wniosek w tej sprawie.

Jak słychać, wniosek ten ma polegać na tem, że w razie gdyby Niemcy nie zostały przyjęte do Ligi w ciągu obecnej sesji, to należy zaprosić je, przynajmniej do wzięcia udziału w pracach komisji trzeciej na tych samych zasadach, na jakich bierze w tych pracach udział nieoficjalny obserwator Stanów Zjednocz.

### Pogrom hiszpanów w Maroku

Z Paryża nadchodzi przerażające wprost szczegóły o klęsce armii hiszpańskiej w Maroku.

Znaczną część armii hiszpańskiej, walczącej przeciwko wodzowi powstańców Abd el Krimowi, w liczbie około 60,000 ludzi wraz z całym materiałem wojennym jest otoczona przez wojska powstańcze. Jest 60,000 ludzi muszą się poddać powstańcom lub też wepchnięte zostaną wprost w ocean.

Hiszpanie muszą się cofać krok za krokiem. Opuścili dobrowolnie bardzo ważną strategiczną linię Wad-Lan, a w krótkim czasie potem stracili swój równie ważny punkt oparcia Chechuanstan, przyczem poległo lub też dostało się do niewoli przeszło 8,000 żołnierzy. Skutkiem tych niepowodzeń punkt ciężkości walk przemieścił się już bezpośrednio pod najbliższą twierdzę hiszpańską w Maroku Tetuan.

Abd el Krim głosi, że władzę Hisz-

panów w Maroku ograniczy wyłączenie do miast Ceuta i Melilla, resztę zaś za garnie dla siebie.

Zdaje się więc, że tajemnicza, pustynna ziemia afrykańska przyniesie całkowicie wity pogrom dyktaturze Primo de Rivera.

Paryż. Według doniesień „Journala” z Madrytu, mają odejść z Sewilli nowe posiłki wojskowe i materiał artyleryjski. Trzy baterie polne pułku, stacjonowanego w Sewilli, otrzymały rozkaz przygotowania się do wsiadania na okręt.

### P. Mussolini na posłuchaniu u króla

Rzym. Król wezwał, do siebie Prezydenta Ministrów Mussoliniego i odbył z nim całogodzinna konferencja. O posłuchaniu tem nie ukazał się dotąd urządowy komunikat, lecz w kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że ta konferencja dotyczyła sytuacji wewnętrzno-politycznej, a król pragnął usłyszeć, jakie środki zamysła zastosować Prezydent Ministrów, by zmusić opozycję do walki lojalnej, prowadzonej na terenie parlamentarnym.

Przeciwnicy Rządu rozsiewają natomiast z umysłu alarmująca pogłoski, że Rząd mobilizuje potajemnie szereg faszystów przeciw opozycji i wysygnował na ten cel sumę miljarda lirów.

### Cała poęga mo ska Angli stan e po stronie państw zaatakowanych

Genewa. Po posiedzeniu komisji rozbrojeniowej delegat angielski lord Parmore na pytanie skierowane dotrę dziennikarzy, odpowiedział wyraźnie, że w razie, jeżeli ten albo inny kraj odmówi podporządkowania się arbitrowi i dokonałby napadu, Anglia wszystkie swoje siły morskie oddałaby na usługi państwa albo państw zaatakowanych.

### Odmowna odpowiedź Chin na notę mocarstw


Londyn. Rząd chiński odpowiedział odmownie na kolektywną notę mocarstw domagającą się utworzenia strefy neutralnej około Szanghaju, celem obrony życia i mienia obywateli państw obcych. Odmowa uważana jest za dowód niepokojący w zaostrożeniu się sytuacji.

### Powstanie w Gruzji

Londyn. „Daily Telegraph” donosi że według depeszy z Konstantynopola, powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji i zajęli Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batumu, który jest poważnie zagrożony.

### Wybuch rewolucji w Mongolji

Londyn. W Mongolji wybuchła rewolucja, wyraźnie inspirowana przez sowieki. W miesiącu Urga tworzy się rząd rewolucyjny, który ogłosił niezależność Mongolji i unieważnił wszystkie traktaty zawarte w imieniu Mongolji przez Chiny.



## Antoni Woźniak

obywatel m. Częstochowy  
mistrz cechu rzeźniczego

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami  
zasnął w Panu dnia 11 września 1924 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wieluńskiej Nr. 29 do  
kościółka św. Rocha odbył się dnia 14 b. m. o godz. 4 p. p. Msza  
z duszę zmarłego i pogrzeb dnia 15 b. m.

O czem zawiadamiają znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego  
pozostali w smutku.

Żona, synowie, córki, zięć, synowie i wnuki.

### Licytacja floty Wrangla

Paryż. W Marsylii nastąpiła licytacja floty gen. Wrangla. Londyńska delegacja sowiecka miała wręczyć rządowi francuskiemu ostrą notę z protestem.

### 100,000 metalowców strajkuje w Wiedniu

Wiedeń. Wczoraj o godz. 10 ej rano rozpoczął się ogólny strajk w przemyśle metalowym w Wiedniu i okolicy Strajkuje około 100.000 robotników. W mieście panuje zupełny spokój. Bezrobocie na razie nie ogarnęło przedsiębiorstw prowincjonalnych. Z inicjatywy burmistrza miasta odbyła się w południe konferencja między prezydium Związku przemysłowców a przedstawicielami Związków robotniczych, która nie dała jednak rezultatu, wobec czego rokowania zostały odroczone. Przemysłowcy przyznają, że ostatnia regulacja płac w listopadzie ub. roku nie odpowiada dzisiejszym stosunkom drożyznianym, uzależniają jednak podwyżki płac od kredytów bankowych.

### Narodowy park amerykański w płomieniach

Nowy York. Słynny park narodowy amerykański, Yellowstone, stoi od dwóch dni w płomieniach. 5.000 morgów lasu już się spaliło. Wszystkie próby ugazienienia pożaru zawiodły. Wszystkie zwierzęta, utrzymywane w tym parku, zabezpieczono przed ogniem w jednym z zakątków parku, którego płomienie jeszcze nie dosięgły.

### Trzęsienie ziemi na Kaukazie

Londyn. „Daily Telegraph” donosi z Konstantynopola, że w ubiegłą niedzielę w okolicach Erzerum miały miejsce dwa silne trzęsienia ziemi. W okolicznych wsiach zniszczonych zostało zupełnie 80 proc. domów.

### Rokowania delegacji polskiej z Czechami

Warszawa. W najbliższych dniach udaje się do Genewy delegacja ekspertów polskich z dyrektorem departamentu

min. przemysłu i handlu Tennenbaumem na czele, celem rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami Czechosłowacji. Rokowania dotyczące będą projektu umowy handlowej i transytowej, a prowadzone będą w Genewie, ponieważ przebywa tam dr. Benesz. W dalszym ciągu rokowania prowadzone będą częściowo w Warszawie, częściowo zaś w Pradze.

### Bandy zauszliwów niepokoją granicę polską

Warszawa. Z Wilna donoszą: Według ostatnich informacji z pogranicza polsko-litewskiego zostały zgrupowane oddziały zauszliwów wzdłuż linii granicznej. Ogólna liczba tych oddziałów przekracza 2000 ludzi. Oddziały te maszerują na granicę polską i oddają przytem salwy, co wywołuje niepokój wśród granicznej ludności polskiej. Ze strony władz polskich zostały wydane odpowiadające zarządzenia.

### Mięso argentyńskie dla Polski

Warszawa. W związku z przejawiającą się nieuzasadnioną zwyżką cen mięsa, zapoczątkowaną przez producentów, czynniki rządowe postanowiły poczynić kroki w kierunku sprowadzenia do Polski transportów mięsa mrożonego z Argentyny. Mięso to jest znacznie tańsze od krajowego.

### Tajemnicze strzały do wartowników wojskowych

Bielsk. W nocy z dnia 9 na 10 bm. jacyś nieujęci sprawcy oddali szereg strzałów w stronę wartowników, pełniących służbę przy koszarach wojskowych w Bielsku. Strzelający, widząc opór żołnierzy, zbiegli, korzystając z ciemności nocy. Dochodzenie prowadzi żandarmerja wojskowa, oraz władze cywilne.

Jeżeli miał to być zamach na wartowników nie w celach kradzieży lub innego zbrodniczego zamiaru, lecz w celu wywołania niespokojnego nastroju wśród żołnierzy i ludności, to istotnie przyznać trzeba, że łobuzerskie to wystąpienie zupełnie chybiło celu, gdyż

wywołało ogólne oburzenie w mieście. W każdym razie ma się do czynienia z zorganizowaną akcją.

### Plaga myszy zagraża kresom

Paryż. „Chicago Tribune” donosi, że Wołyniowi grozi nowa klęska. Mianowicie na terenie Kamieńca Podolskiego pojawiły się w olbrzymiej ilości myszy, które zniszczyły zbiory w całym tamtejszym okręgu. Myszy te posuwają się zwolna i niepewnie w kierunku polskiej. Gubernatorowi prowincji dotkniętych tą plagą, wystosowali nagłą prośbę o pomoc do Moskwy, żądając aparatów gazowych, celem wytrucia myszy. Myszy te pochodzą z Ukrainy, skąd wypędził je nieurodzaj. Korespondent „Prawy” opisuje jeden z pięciu pocrodów myszy, które obecnie znajdują się na Wołyniu. Pochodowi temu towarzyszą tysiące kraków i bocianów. W nocy polują na myszy lisy i inne mniejsze zwierzęta drapieżne. Mimo to liczba ich nie zmniejsza się. Front ich wynosi około półtora kilometra, długość około 3 kilometrów.

### Co mówi słynny astronom paryski Flammarion o Marsie?

W dniu, w którym Mars zbliżył się do ziemi na odległość 55 milionów kilometrów tj. w dniu 23 sierpnia, wspólnie pracownik pisma paryskiego, „Le petit Parisien” udał się do słynnego astronoma paryskiego Kamila Flammariona, który zajmuje mieszkanie w obserwatorium astronomicznym w Jawisy, w celu dowiedzenia się bliższych szczegółów o życiu na Marsie.

— Cóż mi wiemy o Marsie? — rzekł Kamil Flammarion. — I coż mogą panu powiedzieć w przeciągu kilku minut. Czy wie pan, że napisałem już o Marsie sześć książek nie licząc, drobnych publikacji? W każdym razie jestem przekonany, że planeta Mars jest znacznie lepiej uposażony aniżeli nasz który ulega ciągłym wahaniom atmosferycznym.

I wskazując na niebo, zasnute chmurami, rzekł:

— Czy widział pan kiedyś taką pogodę w sierpniu? Przeciwnie jest na Marsie. Tam wiemy z całą dokładnością, jaka będzie pogoda nazajutro, a nawet na miesiąc naprzód. W okresie między wiosną a jesienią niema tam żadnych zmian. Jest tam stała atmosfera czysta, przejrzysta.

— Czy to może zbliżenie się Marsa wpłynęło na nasze stosunki atmosferyczne? — zapytuje współpracownik „Petit Parisien”.

— Nigdy w życiu! — odpowiada Flammarion. — Nie, nasza planeta jest za młoda. I nasza epoka jest jeszcze za młoda, nieuregulowana. Prawdą jest

11)

M. SERAO.

## Po przebaczeniu.

POWIEŚĆ.

— ...powiada, powiada, że cierpiał, że cierpi.

— Ale dlaczego cierpi? Z miłości własnej? Z dumy? Z zazdrości? Z niechęci?

Ona milczała. On, jak szalony nalegał.

— Co było przyczyną jego cierpienia? Obelga? Zniewaga? Publiczny wstyd? Śmieszność. Dlaczego? kiedy cierpiał, przebacza?

Ona ciągle milczała.

— I dlaczegoż chce ciebie? Aby mi ubliżyć? Aby się odegrać wobec mnie? Ażeby świat za mnie się naigrywał, tak jak się naigrywał z niego? Dlaczego on cię pragnie? Dla przyzwoitości salonowej? Aby pokazać klejnoty, które ci dał? Dla dekoracji łoża w teatrze? Dlaczegoż on ciebie chce?

Z głową spuszczoną, z rękami złożonymi na kolanach, siedziała wyczerpana i milcząca. Podszedł do niej, zmusił by wstała i spojrzała na niego.

— Ty to wiesz, wiesz, tobie to powiedziano powtórz mi zaraz! Jeżeli nie powiesz, odchodzę i już nie wrócę nigdy!

Marja zadrżała, jak drzewo, które się ma powalić.

— ...ja wiem... — szepnęła — ja

wiem... nie chciałam ci tego powiedzieć. Provana mówi... że mój mąż mię kocha; zapomnia dlatego, że mię kocha; przebacza, bo mię kocha, pragnie mieć mnie, bo mię kocha. Oto wszystko.

Gwałtownie, brutalnie, objął ją ramionami i przycisnął do siebie:

— Ja ciebie Kocham, Marjo, ja jeden ciebie Kocham.

— Och! — Zawołała głębokim głosem, — tak jak niegdyś, tak jak niegdyś.

Przytuloną do siebie, zamkniętą ramionami jakby żelazną obręczą, całował po włosach, oczach, ustach szepcząc:

— Kocham ciebie, Marjo, jak pierwszy, jak zawsze, na wieczność całą, Kocham cię, Kocham.

Promieniąca radością, Izami szczęścia zalana, podnosiła głowę, upojona.

— Jesteś moją, Marjo, nieprawda?

— Twoją, twoją, twoją!

— Niczyją inną, nigdy?

— Niczyją!

— Ja ciebie nie dam zabrać nikomu, Marjo!

— Nikt mię zabrać nie może.

— Zabilbym pierwszej jego, Marjo, a potem ciebie.

— Marku, Marku, ja ciebie ubóstwiam!

Przez chwilę, obręcz ramion jego osłabła; pomyślał przez chwilę. Kierowała nim silna instynktowna egzaltacja i podniecenie.

Ona była nim upojona.

— Marjo, zechcesz zrobić to co ja

zechce?

— Tak, jak niewolnica.

— A więc, jedźmy razem.

— Jedźmy.

— Jutro... Nie... dziś wieczór.

— Dziś wieczór. Cokolwiek?

— Nie wiem. Daleko. Razem. Gdzie by nie było tych podłych ludzi i tych okropnych rzeczy, Mary. Daleko, gdzie by twoja dusza i twoja osoba jedynie moja była; bez wyrzutów sumienia, bez żalów, bez wspomnień. Razem; daleko stąd, daleko.

— Jedźmy, Marku.

— Czy pojedziesz ze mną całym sercem, z zapalem?

— Całym sercem, z zapalem.

— Tak jak gdybyś jechała na zawsze, aby już nigdy nie wrócić?

— Jak gdybyś szła na miłość i na śmierć, Marku.

— Dziś wieczór, Marjo?

— Dziś wieczór.

— Już cię dzisiaj samej nie zostawię. Nie mogę zostawić. Boję się, abyś nie chciała jechać. Boję się, utracić ciebie, Marjo.

— Więc tak jak uciekliśmy pierwszym razem, wtedy... szepnęła, w tajemniczym zachwycie, rozmarzona.

— Jak pierwszym razem, ukochana moja!

I znów mieli oboje te same co dawniej oblicza, i głos jak dawniej dźwięczał i słowa były te same, czas przeżyły się zatarł i wszystko było jak dawniej. I niczego nie żądali od swej duszy, ani od serc swoich, gdyż i o-

blicza i głosy i czyny były te same co dawniej i w niepoohamowanej wskrzeszonej namiętności, dusze i serca umilkły, w ciszy głębokiej, dziwnej, posepnej...

Wenecja, która uświęciła i podniosła w swych miękkich i porywających ramionach tyle gorących węzłów miłości, Wenecja odczekała wielką miłość Marji Guasco i Marka Fiore przedziwnym swym spokojem zamartwej piękności, milcząca piesczota swych miękkich światła, subtelnym i przyćmionym wdziękiem swojego smutku, wstykiem ten wreszcie co najbardziej rozpala krew namiętności, czyniąc ją gwałtowniejszą, a bardziej samofną i wszechwładną. I ten fluid miłosny, który odczuło tysiące zakochanych, kiedykolwiek znaleźli się w Wenecji, ten fluid miłosny, który idzie od wód spokojnych, z pałacowych krążanków, z przyćmionych głosów, co śpiewają w ukwieconym ogródku wzdłuż opustoszałego brzegu, idzie od ciemnej barwy gondoli, od białości marmuru, opierających się wodzie, od szarżyny innych przyćmionych wiekowem uderzeniem fal, ten fluid, który idzie od każdej linii krajobrazu, z każdego od cienia nieba, odczł swą magiczną siłą Marję Guasco i Marka Fiore, podsycając płomień ich miłości, który żyje ich porwał w szalony wir. W odróżnieniu tej ich gwałtownej miłości było coś tajemniczego, ponurego a wszechwładnego

(D. c. n.)

że mamy za sobą dopiero 400,000 lat. A wiek prawdziwej dojrzałości przychodzi dopiero w 700,000 roku. Na ziemi udały się tylko kobiety...

— I Flammarion uśmiecha się.  
— A czy rzeczywiście istnieją na Marsie ludzie?

— Dłaczęż nie? — odpowiada Flammarion. — Egzystencja ludzi na Marsie jest naturalnym wynikiem naszych badań, poczynionych dotychczas nad Marsem. Dłaczęż nie kwitowały tam życie równie bujne, skoro warunki przyrodnicze są na Marsie takie same, jak na Ziemi? Ich świat jest ludzko podobny do naszego. Niech pan spojrzaj. I Flammarion pokazuje mi mapę Marsa.

— Zdaje mi się, że jest tam mniej wody? — pytuje.

— To prawda. Na Marsie żadnych wielkich oceanów, jak u nas, są to raczej małe śródlądne wody. Dużo jest na Marsie zielonych pól. Jest to bezwzględnie bujna roślinność. Łądy są natomiast zmienne jak ogień. Są u nich jutrznie różane, pałace południowe złote zachody słońca, ale bardziej zdecydowane i intensywne.

— A więc mieszkańcy Marsa są od nas szczęśliwsi?

— Przedewszystkiem bardziej inteligentni — odpowiada Flammarion. — Mars jest od naszej ziemi o wiele starszy (o kilkadziesiąt milionów lat), a rozwój jest prawem przyrody. Po drugie nie są tak obciążeni materją jak my: czło wiek ważący na ziemi 70 kg. wazyłby na Marsie tylko 26 kg. Mieszkańcy planety Marsa liczą ledwie pięćdziesiąt lat, gdy u nas liczą osmdziesiąt i dzie więdziesiąt. W końcu mają bardzo u regulowany klimat... O tak, są od nas wyżsi kulturą i warunkami.

— Czy istnieje możliwość skomunikowania się z Marsem?

— Może być, że mieszkańcy Marsa próbowali już skomunikować się z ziemią, gdy ta była w epoce przedpotopowej i zaniechali daremnych prób. Co do owych sygnałów świetlnych, wy syłanych z Marsa, to niewiadomo, czy to znaki, czy też refleksy słońca na szczytach gór. Słowem tajemnica! Ale czekajmy. Może w tym roku uda się coś?

## KRONIKA.

— **Zebrań organizacyjne Komitetu przyjęcia wycieczki Kongresu studentów w Częstochowie.** W związku z zapowiedzianym przybyciem do Częstochowy wycieczki Kongresu Międzynarodowego Federacji Studentów, w piątek, dn. 12 b.m. o g. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia wycieczki.

— **Koncert „Lutnia” w parku Staszycy.** W niedzielę, dnia 14 b.m. o godz. 3 i pół po poł. w parku Staszycy odbędzie się koncert znakomitej orkiestry symfonicznej Tow. Spiew. „Lutnia” pod batutą dyr. K. Wójcickiego.

W programie cały szereg najcenniejszych utworów kompozytorów polskich i obcych.

Koncerty orkiestry symfonicznej „Lutnia” stanowią piękną i wartościową rozrywkę kulturalną, to też niewątpliwie przy dopisującej pogodzie wspaniały koncert niedzielny ściągnie do parku Staszycy jak najszerze stery inteligencji miejscowej.

— **7 procent otrzymają podwyżki urzędnicy za wrzesień.** Urzędnicy państwowi otrzymają do pensji za miesiąc wrzesień dodatek w wysokości 7 proc. tytułem wyrównania wzrostu kosztów utrzymania.

— **Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.** Z Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Częstochowie otrzymaliśmy następujący komunikat:

Na zasadzie art. 12 Ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r. w sprawie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 kwietnia 1924 r. o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje:

Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wy-

II Aleja 32

Obok poczty

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Klimentel, że istn. od r. 1860 FARBARNIA i PRALNIA chemiczna mieszcząca się w II Alei 19, z dniem 3-go września r. b.

### PRZENIESIONA ZOSTAŁA

do nowego lokalu w II Alei 32 (ob. poczty) i przy muje w dalszym ciągu do farbowania i prania chemicznego wszelką garderobę damską męską i dziecięcą, dywany, firanki portjery, koronki, oraz wszelkie materje w zakresie wchodzące Polecając nadal swoje usługi Sz. Klimenteli pozostaje z poważaniem

ALEKSANDER HEININGER

Obok poczty

II Aleja 32

## Przedstawiciela

do sprzedaży szkła lampowego i stołowego poszukujemy. Oferty i referencje przysyłać prosimy Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 20 C. Chojnacki.

grodzień za najemną pracę winien być w miesiącu wrześniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali ustalonej dla potrącen podatków w miesiącu maju 1924 r.

a) dla obszaru b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej okoliczniki Nr. 1 L. DPO 489 (II) 24 ogłoszonym w Nr. 96 „Monitora Polskiego” z dn. 25-go kwietnia 1924 r. poz. 267;

b) dla obszaru b. dzielnicy pruskiej i górnośląskiej części Woj. Śląsk okoliczniki Nr. 2 L. DPO 489 (II) 24, ogłoszonym w Nr. 97 „Monitora Polskiego” z dn. 26 IV. 1924 r.

— **Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna.** Dziś, w sobotę o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Stow. Rzem. Przemysłowego (I Aleja 9) odbędzie się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna, urządzone przy Zarząd chóru parafjalnego na rzecz dokończenia budowy kościoła św. Rodziny. Odegrana zostanie piękna sztuka w 5-u aktach L. Siliwskiego: „Nad przepaścią”, poczem rozpocznie się zabawa taneczna z wieloma atrakcjami.

Ze względu na cel impreza ta winna doznać jak największego poparcia ze strony społeczeństwa polskiego i katolickiego, gromadząc tłumną publiczność.

— **O pisma zagraniczne.** Dowiadujemy się, iż znane w naszym mieście biuro dzienników i ogłoszeń „Renoma” (ul. Kościuszki Nr. 11, tel. 448), od października b. r. zaprowadza abonentów piśm zagranicznych codziennych, tygodniowych, miesięcznych, humorystycznych i t. p.

— **Występ Opery Warszawskiej odłożony do wtorku, dn. 16 b. m.** Zapowiedziany na sobotę dziesięć spektakli operowy „Madame Butterfly” w wykonaniu zespołu artystów opery warszawskiej z powodów technicznych został odłożony i odbędzie się wtorek, dn. 16 b. m.

— **Koncert orkiestry fabr. „Częstochowianka” w parku Staszycy.** Dziś, w sobotę, 13 b.m. o godz. 4 po poł. w parku Staszycy odbędzie się wielki koncert znakomitej orkiestry fabryki „Częstochowianka” pod kierunkiem dyr. J. Burskiego.

Koncert urządzony jest staraniem K. S. „Victoria” na rzecz dokończenia budowy boiska i toru wyciągowego, to też cieszyć się winien dużą frekwencją publiczną.

— **Jakie rachunki są wolne od opłaty stempelowej**

Dotychczas zwolnione były od opłaty stempelowej rachunki poświadczające odbioru na sumę do 1 zł, obecnie, od dnia 2 września, na zasadzie nowej ustawy (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 720, 3) sumy rachunków i poświadczeń odbioru wolnych od opłaty, zostały podwyższone do 15 złotych.

— **„Przemysł i Handel Górnośląski”.** Opuścił prasę nr. 14 (15) (podójny) tego wydawnictwa. Pismo to wyróżnia się coraz bardziej zśród innych pism gospodarczych niezwykle bogatą treścią, odpowiadającą również wszelkim wymagom pod względem formy. Na treść ostatniego zeszytu składa się szereg bardzo cennych artykułów.

Artykuł pisał na Sejm—Wartalskiego „O organizacji handlu”. Myśli tam poruszone powinny być zastosować każdy ku

piec, dbający o rozwój swego przedsiębiorstwa.—Niezwykle aktualny i głęboko ujmujący zagadnienie jest artykuł prof. inż. Kuczewskiego „O wpływie planu Dawesa na rozwój gospodarczy Polski”. Jeden z najwybitniejszych znawców w Polsce, p. Franciszek Laskowski, rozpoczyna szereg studiów organizacji przedsiębiorstw artykułem p. t.: „W pogoni za rynek”.

Prócz tego znajdujemy w numerze całokształt wiadomości finansowo-skarbowych, bardzo obfita kronikę zagraniczną i szereg innych informacyjnych materiałów.—Pozatem zeszyt ten zawiera opisy i daty statystyczne o najważniejszych z kłach przemysłu górnośląskiego.

Musimy skonstatować, że każdy nowy zeszyt tego pisma jest dowodem intensywnego rozwoju „Przemysłu i Handlu Górnośląskiego”. Ostatni zeszyt liczy około 140 stron.

### Dziecko w studni

Na Rynku Wieluńskim znajdują się 3 studnie miejskie, z których dwie są najzwyklejnie ocembrowane i wodę ciągnie się za pomocą wiadra zawieszono na długim kosturze, trzecia zaś jest zaopatrzona w pompę. Niestety, pompa jest zepsuta, to też mieszkańcy pobliscy ciągną z niej wodę również tym samym pierwotnym sposobem, za pomocą wiadra i kostura, odsuwając przykrycie lochu, głębokiego na kilkanaście łokci.

To karygodne niedbalstwo spowodowało w ub. czwartek w godzinach popołudniowych tragiczny wypadek. Otwór studni nie został szczelnie zasunięty i bawiący się tam 4-letni synek p. Lisowskich (Rynek Wiel. 10) wpadł do otchłami studziennej. Chłopczyk nie rozbił się o belki i cembrowiny, lecz zanurzył się w głębokim zbiorniku wody. Szczęściem wypadek zauważyli sąsiedzi i rzucili się na ratunek, zaś p. Słotwiński bez chwili namysłu wszedł do studni i po belkach dostał się do powierzchni wody. W pewnym momencie woda wyrzuciła na wierzch nieruchome ciało chłopca tak, że p. S. zdolał chwycić dziecko i wyciągnął je z wody, a następnie z tym ciężarem przy pomocy sąsiadów wdrapał się do góry i wyszedł na ziemię. Dziecko dawało słabe oznaki życia i dopiero po długich zabiegach udało się przywrócić mu przytomność.

Tragiczny ten wypadek winien przyczynić się chyba do jaknajśpieszniejszego wyreparowania studni.

— **Kto się awanturuje?** Za zakłócenie spokoju publicznego policja spisała protokół na Nusyma Apelstajna (St. Rynek 25), Henocha Kiernera (St. Rynek 33), Jana Balwierza (Mirowska 16), Władysława Dykatego i Abrama Swiderskiego (Rocha 18), Piotra Fiszera (wieś Lgota) i Emila Zaleskiego (Wyczerpy Górne).

### Dramat służbowy Strzały rewolwerowe do zwierzchnika i samobójstwo połcianta

Sosnowiecka „Iskra” donosi: Wczoraj w godzinach rannych w koszarach oddziału rezerwowego policji konnej w Sielcu przy ul. Staszycy rozegrał się krwawy dramat między dwoma funkcjonariuszami policji: posterunko-

wym Dębskim i aspirantem Szauerem. Aspirant Szauer zaledwie przed kilku dniami wydelegowany został z Kielca do oddziału konnego w Sielcu.

Wczoraj między aspirantem a posterunkowym wybuchło nieporozumienie na tle służbowym. Po krótkiej wymianie ostrych słów zdenerwowany posterunkowy Dębski wyjął nagle rewolwer i strzelił do aspiranta trzykrotnie, raniąc go dość poważnie, czwartym zaś strzałem w szyję Dębski pozabawił się życia.

Zaalarmowane władze śledcze i policyjne natychmiast zjechały na miejsce wypadku. Po zbadaniu ran Szauera okazało się, że nie grożą one utratą życia. Aspiranta odwieziono do szpitala sieleckiego.

## ZE SWIATA.

### (-) Fabryka żywej krwi

Ogromne zdumienie wywołał list niejakiego Patrika Boyden w klinice chirurgicznej w Montreal, który dostownie podług pism amerykańskich podaje: „Niżej podpisany znajduję się w posiadaniu nadzwyczaj intensywnej fabryki krwi i rozporządza trzykrotnie większą jej ilością niż zwykły człowiek. Ze względu na olbrzymią wartość tego eliksiru i nieustanną pracę produkcję gotów jestem za przystępną cenę odstąpić zbytecznej ilości waszemu zakładowi dla celów medycznych—Patrik Boyden.”

Dyrekcja kliniki niezwłocznie wystosowała zaproszenie do przybycia i lekarze rzeczywiście stwierdzili, że p. Boyden posiada w swym organizmie niezwykle duże zapasy krwi i że z tego powodu znajduje się ustawicznie pod groźą apopleksji. Po krótkich rokowaniach dobito „targu” i p. Boyden podpisał kontrakt z kliniką na dostawę krwi ze swego organizmu.—W ciągu 4 miesięcy dostarczył on 52 pacjentom krwi własnej i zarobił na tem przedsięwzięciu 52,000 dolarów.—Iście po amerykańsku!

(-) **Lew uratował życie pogromcy.** „Pittsburchanin” donosi z Ameryki: 8 tysięcy ludzi, którzy zgromadzili się na widowisko cyrkowe, przyglądało się niezwyklej walce między lwami i trenerem. W czasie aktu z tresowanymi lwami, jeden z lwów rzucił się na trenera Johna Helliota i zaczął go gryźć po rękach.

Na krzyk trenera, drugi lew, ulubieniec trenera, rzucił się na lwa atakującego trenera i wpiwszy w niego swe pazury, zaczął go gryźć. To uratowało życie trenerowi, który w tym czasie zdolał uciec z klatki, w której znajdowały się zwierzęta.

Wśród zgromadzonych powstała z początku panika, gdyż sądzono, że lwy wydobędą się z klatki i rzucą się na ludzi, ale służba cyrkowa zdolała uspokoić publiczność, która z powrotem zajęła swe miejsca.

Trainer Helliot odniósł kilka ran, które jednak nie są niebezpieczne. Gdyby jednak nie pomoc ulubienca lwa, to byłby stracił życie.

Lew, który uratował życie Helliotowi, jest bardzo oswojony i nadzwyczaj przywiązany do swego trenera, jak pies.

## PLANY

m. Częstochowy  
już są do nabycia w sklepie „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”  
ALEJA 26.

## OGŁOSZENIE

Komornik przy Sadzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 20-go września 1924 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Kiłińskiego 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Edwarda Sulcha, mianowicie mebli, garderoby i narzędzi slusarskich ocenionych na Zł. 2.230

Dnia 11 września 1924 r.

Komornik K. Pełka.

**Teatr**  
**„ODEON”**  
ul. P. Marji 27.  
Program na piątek 12 i sobotę  
13-go września r. b.  
Szczegóły w programach.  
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Tylko 2 dni!

Z powodu nadejścia całego szeregu nowości

Tylko 2 dni!

# SZARLATAN

(Z tajemnic D-ra H..)

Dramat życiowy o głębokiej treści w 6-ciu wielkich aktach z prawdziwego zdarzenia.

W roli tytułowej potężny artysta wiedeński **Michał Varkonyi**.W roli Dory piękna **Mary Kid**.Reżyserją słynnego **M. Kertesa**.Scenariusz **Władysława Wajdy**, według głosznej sztuki **Földes'a**.

## Kino „NOWY”

od czwartku dnia 11-go do soboty 13  
Nad program Arcy-cenota tomerji  
AWANTURA RYCYNWA

Wstrząsająca tragedia  
z życia żydowskiego  
w 7-miu aktach p. t.

## W rocznicę śmierci

W rolach głównych:  
**Kamińska, Ganiowska,  
Berman, Fiszlewiec,  
Sambereg i inni.**

## Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Noce dyżury lekarzy chorób  
akuszerskich.

12-go Września r. b.  
**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5.

13-go Września r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

Noce dyżury lekarzy chorób  
wewnętrznych.

12-go Września r. b.  
**Dr. Zakrzewski** Wieluńska Nr. 22.

13-go Września r. b.  
**Dr. Heyman**

## Dr. M. Rosen

Choroby skórne i weneryczne

II Aleja 41 II piętro front.

Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.

## Lekarz-Dentysta

**MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10  
Telefon № 250.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.  
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw.  
specjalne ustępstwa.

Dentysta

**Roman Filipowicz**  
wyjechał  
II Aleja Nr. 24.

## Przyjmuje

reparację maszyn do pisa-  
nia i rachowania z gwarancją.  
Mechanik

**FELIKS RETERSKI**

ul. Żelazna 11.

Biurowisko i stomatolog  
**Józefa Potażnika**

ul. Kilińskiego 4.  
po dłuższej przerwie wznowiło swe  
czynności pod osobistym kierunkiem  
właściciela

Otwarte od 9 rano do 3 po południu

## KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA w Kielczygłowie

nabędzie fisharmonję

w dobrym stanie. Oferty nadsyłać z podaniem  
ceny — pod adresem: Kielczygłowy — Pajeczno  
l. Astasiewicz, Apteka.

## WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju Jan  
Rozprza Faygel, Lawnicy: T. Fiszler, D. Klepacki  
Sąd Pokoju I Okr. w Częstochowie na pu-  
blicznym posiedzeniu dnia 17 marca 1924 roku  
rozpoznał sprawę Dawida Srebnika oskarżo-  
nego z art. 218 K. K. i uznając winę oskarżo-  
nego za udowodnioną na zasadzie § 118 U. P.  
K. i art. 210 i 218 K. K.

POSTANOWIENIE

Oskarżonego Dawida Srebnika skazać na  
trzydzieści złotych grzywny lub osiem dni a-  
resztu oraz uiszczenie trzech złotych opłaty są-  
dowej, oraz 500.000 mk. kosztów badania. Po-  
zbawić oskarżonego Srebnika prawa prowadze-  
nia handlu mlekiem na przeciąg dwóch lat. Na  
oryginał właściwie podpisy.

Za zgodność: Sekretarz Sądu.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

# MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość przewyższającej towar zagraniczny stale  
**Konkurencyjnie** do dostawy Zakłady Prze-  
mysłowe i Handlowe **„Tęcza”**

KRAKÓW, CZARNOWIEJSKA 72/4

## JEDNA PRÓBA WYSTARCZY

by się przekonać o odmładzających własnościach leżącego **Kremu Talma**, który  
zadziwiająco szybko przywraca cerze czującą świeżość i trwałą młodociany wygląd.  
**Krem Talma** usuwa zmarszczki, piegi, liszaje, wagner i t. p. braki oraz zabezpiecza cerę od  
szkodliwych wpływów atmosfery.  
Do nabycia w składach aptecznych:  
**Orła, Neufelda, Popławskiego, Klimkiewicza, Orłowskiego, Rozencewiga,  
Żębika, Orłona i innych.**

## SZKOŁA WYCHOWAWCZA St. LIGĘZÓWNY

w Częstochowie ul. Kościuski 9

Zapisy dzieci od 25 sierpnia. — Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września o godz. 9-jej

# H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16.

**Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary**  
**Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.**

Uwaga: Kooperatywy, pp. Przedsiębiorcy malarze i budow-  
lani korzystają ze znacznego rabatu.

Chcesz posiadać zdrowie i siłę  
pielęgnuj ciało „Meridiolem”.

Niezawodny i znakomity skutek „Meridiolu” polega na jego wszech-  
stronnem zastosowaniu. Tysiące uznań.

# MERIDIOL

To siła skutku pomocy przy wszystkich cierpieniach nerwowych.

Sposób używania „Meridiolu”

Przy bólu żołądka wypij pół łyżeczki „MERIDIOLU” z wodą; a Meridiolem natrzyj żela-  
dek i nakryj ciepłą chustką. **Przy grypie, zaziębieniu, rwanii w kosciach i musku-  
lach** wykup nogi w gorącej wodzie, następnie natrzyj „MERIDIOLEM” i połóż się do łóżka.  
Tę kurację trzeba koniecznie przeprowadzić wieczorem przed spaniem. Będąc w łóżku napij  
się ciepłej wody cukrowanej z cytryną. **Chcesz się natychmiast pozbyć bólu zębów,**  
nasmaruj dziąsła „MERIDIOLEM”, a na chory ząb połóż kawałek waty pomoczonej Meri-  
diolem, następnie nałóż na rękę pół łyżeczki Meridiolu, połóż na chora stronę i trzymaj  
do czterech minut, w którym to czasie najgorszy ból zębów ustąpi. **Przy zapaleniu Ro-  
zrenia zęba,** tak zwanej listulży udaj się do lekarza dentysty. **Przy chorobach, jak: ast-  
ma, chrypa, kaszel i t. p.** zaleca się „MERIDIOLEM” inhalować i używać parę razy  
dziennie po kilka kropli z cukrem. **Wywiechnienie,** i ból z tego powodu ustępuje w krótkim  
czasie, jeżeli się kawał wlepianej materji pomoczonej „Meridiolem” połozy na chore miej-  
sce i obandażować ciepłą ciętą materją. **Reumatyzm, liszaj, podagra i ból w krzyżach** zwi-  
szcza przy zastosowaniu wypadkach wymaga bardzo dokładnej kuracji. Jeżeli by „MERI-  
DIOL” przy powtarzonym nacieraniu znacznego polepszenia nie okazał, zaleca się znany pre-  
parat jodowo mydlany **Dolarsan-Farmodia** używać. Dolarsan ma te zalety, że nie  
potrzeba go wcierać w ciało lecz pomazać wlepienie. **Meridiol** usu-  
wa nieprzyjemny zapach ulti, zapobiega gniciu zębów i zapaleniu dziąsłał. **Pocenie  
nóg** Wykup codziennie wieczorem nogi w letniej wodzie potem natrzyj mocno „MERI-  
DIOLEM” a doznasz bardzo miłego uczucia, będziesz mógł dużo chodzić i nigdy cie  
nogi nie będą boleć. **Kapiel** z „MERIDIOLEM” wzmacnia nerwy, tworzy pojętne ciało, przy-  
wraca zdrowie siłę. **Pół butelki** wystarczy na wannę wodną.

Komu „Meridiol” nie uśmierzy bólu i nie pomoże, zwraca się pieniądze.

Kto raz użył Meridiolu zostanie jego wielbicielem.

Środek uznany przez lekarzy w Niemczech i w Polsce. Meridiol do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Potrzebni zaraz chłopcy do  
roznoszenia Goń-  
ca Częstochowskiego.

Kino-teatr

„LEGUN”

do wynajęcia za r. z

Wiadomość II Aleja 35

m. 3.

Do sprzedania

ważno lasowane i pis-  
czek rzeczny Wiad. Z

wodzie ul. Żłota Nr. 89

Markowski.

Futro

do sprzedania w bar-  
dzo dobrym stanie opo-  
sy. Piotrowska Nr. 3

II-le piętro

Kupię

psa do polowania No-  
wa 34 Clarisse.

Poszukuje

się do wynajęcia pla-  
cu z mniejszym bu-  
dyńkiem na fabrycz-  
kę Szczegół we oferty

z cenami pod „Fabry-  
ka” w Gońcu

Nauczyciel

z wyższym wykształ-  
ceniem (dyplom uni-  
wersytecki) oryssiessa-  
bia do matury i wesz-  
tych klas szkoły śred-  
niej z matematyki i  
łaciny Stary Stradom

Główna № 32 vis a vis  
mostu

Tapicer

tercjarz robi tania uc-  
dowie i sumiennie oto-  
many, materace i  
wszelkie dekoracje ma-  
chłubne świadectwa,  
może na wyjazd Oferty

pisemne do Adm.  
Gońca dla „Tercjarza”

Poszukuje

mieszkania 3-4 pokoje  
z kuchnią w śródmie-  
ściu Nowa 34 L. Claris-  
se.

Poszukuję

pokoju lub pokoju z ku-  
chnią Oferty w Gońcu  
pod 132.

Nauczyciel(ka)

stęgnografji otrzyma 8

godzin tyg. w szkole

pierwszemu wsy t

Gabelsb. „brunki nor-  
malne. Oferty tylko od

chrześcijan do Adm.  
Gońca sub. „Ratyna”

Urzędnik

prywatny, poszukuje

zajęcia w biurze lub

rysowni technicznej w

w god od 6 do 22 na

czas dłuższy Zawi-  
adomienie wraz z po-  
daniem warunków o-  
słże przesać dla Wo-  
nego do Gońca.

Szwajcar

ze sprzętaniem scho-  
dzą potrzebny do te-  
atru „Odeon”.

Biuralistka

z kilkoletnią praktyką

biurową umiejącą pi-  
sać również na ma-  
szynie poszukuje od-  
powiedniej posady.

Zgłoszenie w Admi-  
nistracji Gońca pod

„Biuralistka”

Kanarki

stare i młode z klat-  
kami do zarządzania

oraz szczeniata 4-6

miesięczne rasy Do-  
berman. Siaromska

№ 27 Wiadomość w

portierni od 5 do 7 po

południu.

Place

tanio do sprzedania

obok koszar w Za-  
iszu i fabryki szkła Wiad

Zacis i Menkina.

Zgubiono

portfel z ważnymi do-  
kumentami na imię

Kazim erza Młynarczy-  
ka.

Potrzebna

osoba do zarządzania

niewielkim domowem

gospodarstwem księ-  
dza w mieście (jak

kucharka i pokojówka

w jednej osobie) Zgło-  
szenia w „Ryngrafie”

Podpisano skim u ica

Ks. Kordeckiego.

Zgubiono

książkę Pow. Kasy Ci o

r. ch wyd. za Nr. 10592

na imię Lucyjna Atlasik

Zgubiono

portfel zawier. dowo-  
dy wojskowe w dane

orzecz P. K. U. na imię

Bnlesława Szwanow-  
skiego oraz patent i

kom esja na handel

owocami.

Nauczyciel

tanio i gruntownie przy-  
gotowanie do niższych

klas gimnazjum udzie-  
la korepetycji po od-  
czu i w komplectach

Wiad. Kościelna 5 m. 12

obok św. Barbary od

3 6 wiecz.

Do sprzedania

urządzenie słupowe:

szafe, kredens, kontu-  
r, stoliki, stoly, krze-  
sla i t. p. „Renoma”

Kościuski 11 tel 448.

Pki

używane do sprzeda-  
nia II Aleja Nr 33 No-  
wicki.

Zgubiono

portfel zaw. dowód o-  
sobisty wyd. na imię

Stan. Balińskiego wyd.

przez Sta. Bedziński

Upprasza się o zwrot

do Gońca

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.